

# Wspólnota Polska „Polonia - Azerbejdżan”

Pierwsze polskie organizacje społeczne w Azerbejdżanie powstały na początku wieku XX w Baku. W tym czasie w Baku mieszkało najwięcej Polaków. Już wcześniej, w wieku XIX, Polacy przybywali do Azerbejdżanu z różnych przyczyn - byli to zesłańcy polityczni, wojskowi armii carskiej rekrutowani z Królestwa Polskiego, jak również Polacy szukające dobrej pracy, szczególnie w okresie dynamicznego rozwoju miasta Baku - tak zwanego boomu naftowego na początku XX wieku. Istniało wtedy w Baku kilka organizacji polonijnych - Rada Polskich Organizacji, Towarzystwo „Dom Polski”, Polskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy „Ognisko”, Polskie Towarzystwo Dobroczynności, a nawet Związek Młodzieży Polskiej. Wydawano czasopismo polskie „Farys”.

Polacy wnieśli duży wkład w rozwój gospodarczy, naukowy, kulturalny, oświatowy tego kraju. W każdej dziedzinie Polacy zostawili swój ślad. Sporo było wśród nich lekarzy, nauczycieli, urzędników, komersantów, wojskowych, inżynierów. Dość wymienić nazwiska sławnych architektów polskich, dzięki ich twórczości architektura Baku do dziś zachowuje swój niepowtarzalny wygląd. Dzieła Gosławskiego, Płoszki, Skórewicza, Skibińskiego, i innych polskich architektów należą do wielkich osiągnięć architektury Azerbejdżanu, zaś skala, na jaką Polacy działali, pozwala mówić o wzniesionym przez nich „polskim Baku” - pisze prof. Szamil Fatahajew-Figarov, wybitny badacz architektury w Azerbejdżanie. Warto tu podkreślić, że ta „polska spuścizna” zawsze była i jest przedmiotem dumy mieszkańców Baku

Największy wkład w rozwój gospodarczy Azerbejdżanu wniósł inżynier Witold Zglenicki. Był pionierem pozyskiwania ropy naftowej spod dna morskiego, opracował projekt eksploatacji tych złóż i ten wynalazek miał ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego w Azerbejdżanie. Nadal korzysta z tego współczesne państwo azerbejdżańskie. Pamięć o Zglenickim utrwalił prof. Andrzej Chodubski w monografii - WITOLD ZGLENICKI „POLSKI NOBEL” 1850-1904 ( Płock 1984) Współpracownik Zglenickiego - Polak Paweł Potocki (1879 - 1932) zasłynął z zasypywania - według projektu Zglenickiego - zatoki Bibi-Ejbat dla zdobywania w tym miejscu ropy naftowej.

W Azerbejdżanie także przez dłuższy czas pracowali wybitni naukowcy polskiego pochodzenia, którzy też wnieśli swój duży wkład w rozwój naukowy, techniczny i ogólnościatowy. W roku 1919 utworzony był Uniwersytet Bakiński, który miał ogromne znaczenie dla ogólnego rozwoju całego systemu naukowego w zafocanym



wtedy kraju. Wśród wykładowców znajdowało się dużo profesorów polskiego pochodzenia. W dziedzinie medycyny - prof. akademik Paweł Zdradowski (mikrobiologia), prof. Uszyński, prof. Malinowski, prof. Różanowski, prof. Berłacki, prof. Mizernicki, prof. Zamuchowski, w dziedzinie nauk społecznych - prof. akademik Aleksander Makowiński, prof. Wsewołod Bronisław Tomaszewski, prof. Aleksander Sielichanowicz, prof. Mikołaj Dąbrowski, prof. Downar-Zapolski, docent P. Piłaszewski, z innych dziedzin - prof. K.Krasuski (chemia), docent P. Michalewski (geofizyka). I to jeszcze nie pełna lista Polaków, pracujących w Azerbejdżanie w tamte czasy.

Większość Polaków po rewolucji 1917 roku stopniowo wyjeżdżała - w ramach repatriacji. Inne polskie rodziny opuszczały ten kraj z różnych przyczyn - często z powodu lepszego miejsca pracy i większe możliwości rozwoju dla dzieci w rosyjskich stolicach - w Moskwie i Leningradzie. Po rewolucji październikowej władze miejscowe nie przywiązywały większej uwagi do narodowości obywatela w dokumentach osobistych. Sytuacja się zmieniła w czasach reżimu stalinowskiego, kiedy posiadanie narodowości polskiej



już było powodem dostatecznym, żeby człowiek został podejrzany i prześladowany. Dlatego wielu Polaków w Baku zmieniło swoją narodowość w dowodzie osobistym. Na przykład, znany naukowiec polskiego pochodzenia Józef Jeśman zapisał siebie jako Białorusina, drugi - znany dyrygent Teatru Opery i Baletu w Baku - Władysław Trachimowicz podał że jest żydem... I takich przy-

kładów można wyliczyć dużo. Dlatego teraz niekiedy odnajdujemy korzenie polskie u ludzi w bardzo skomplikowanych warunkach. Jesteśmy pewni, że ludzi pochodzenia polskiego jest w Azerbejdżanie znacznie więcej, niż było podawane według danych statystyki okresu radzieckiego. A nawet i teraz są przypadki, że osoby w starszym wieku nie życzą sobie być wpisane do naszej Polonii, chociaż

rodowód mają wspaniały - polski, szlachecki - po prostu boją się, że może coś się zmieni i znów będą prześladowane...

Możliwość zjednoczenia Polaków w Azerbejdżanie pojawiła się po upadku Związku Radzieckiego. W 1997 roku przybył do Baku ksiądz z Polski - Jerzy Piłuski z misją odrodzenia wiary katolickiej na tym terenie i wtedy osoby pochodzenia polskiego powoli starały się skupiać wokół misji katolickiej. Wtedy to zaczęto myśleć o zawiązaniu organizacji polonijnej. Od roku 2001 trwała praca nad utworzeniem Wspólnoty Polskiej, szczerze mówiąc, były trudności, nie przyszło to łatwo - dopiero w kwietniu 2003 roku została nasza Wspólnota zarejestrowana. Dzięki wsparciu i pomocy ze strony Ambasady Polskiej w Azerbejdżanie mamy już większe możliwości. Nasza Wspólnota robi jeszcze pierwsze kroki w swej działalności, ale jeżeli w chwili utworzenia było nas kilkanaścioro osób, to w danej chwili mamy ponad 100 członków organizacji i jesteśmy pewni, że ta liczba będzie wzrastać.

OLGA JURZANINA  
KIEROWNIK WYDZIAŁU KULTURY,  
POLONIA - AZERBEJDŻAN

